



## Xindak V30

CENA 4900 zł ★★★★★

### Rekwizyt z filmu science fiction? Nie, to nowy wzmacniacz lampowy Xindaka

**X**indak to marka z wieloletnimi tradycjami, niestety w Polsce wciąż słabo rozpoznawana – a szkoda. V30 to przedstawiciel nowej generacji wzmacniaczy lampowych tego producenta. Nie jest już tak tani jak udane modele MT-1 czy MT-3.

#### BUDOWA

Trzydziestka jest znacznie większa, a zarazem cięższa od wspomnianych na wstępie modeli. Wiąże się to ze znacznie większym poborem mocy, a tym samym z większymi transformatorami – sieciowym i dwoma głośnikowymi. Nie dość tego: urządzenie ma znacznie większą i cięższą obudowę. Wszystko byłoby jednak do przelknięcia poza... wzornictwem, które jest... zbyt ekstrawaganckie, nawet jak na konstrukcję lampową. Poza puszkami z transformatorami i ażurowymi osłonami na lampy mamy jeszcze tajemnicze wzniesienie

z przodu urządzenia, prawdopodobnie kryjące w sobie układy zarządzające wejściami i obsługujące zdalne sterowanie. Niestety dostęp do tej części urządzenia jest niezwykle trudny, stąd nasze przypuszczenia. Drugim niezrozumiałym rozwiązaniem są dwa metalowe cylindry w centralnej części płyty wierzchniej. Znow można się domyślać – tym razem słusznie – że służą do ostłonięcia kondensatorów elektrolitycznych. Jakość wykonania można uznać za wystarczającą, chociaż w tej cenie można by się spodziewać już lepszej. Czarne powierzchnie pokryto lakierem proszkowym, zaś srebrne – to aluminium w naturalnej barwie. Jakość komponentów wynika z miejsca produkcji, a zatem mamy do czynienia z chińskimi lampami i ogólnodostępnymi elementami biernymi. Na szczęście wszystkie gniazda nie odbiegają jakością od światowych standardów, zaś do regulacji głośności służy niebieski Alps



#### Zmiana impedancji zestawów głośnikowych polega na wyborze odpowiedniego zacisku



#### Dane techniczne

Rodzaj elementów aktywnych	lampy KT88, 6SN7, 12AX7
Moc wyjściowa	2 x 50 W
Pasmo przenoszenia	10 Hz – 70 kHz (-1 dB)
Wejścia	3 x liniowe
Wyjścia	2 x głośnikowe (8, 4 Ω)
Zniekształcenia THD	0,2%
Stosunek sygnał/szum	90 dB
Czułość / impedancja wejściowa	390 mV / b.d.
Współczynnik tłumienia	b.d.
Pobór mocy (maksymalny, stand-by)	300 W / b.d.
Wymiary (szer. x wys. x głęb.)	443 x 219 x 356 mm
Masa	24 kg

Dystrybutor Polpak Poland, www.polpak.com.pl, tel. 022 353 14 14

#### OCENA AUDIO

Neutralność	8/10
■ Wyraźne ocieplenie i pogrubienie rejestrów.	
Precyzja	9/10
■ Mimo sporej szczegółowości czuć lekką mgiełkę.	
Muzykalność	10/10
■ Jak balsam dla uszu i duszy.	
Stereofonia	9/10
■ Więcej niż poprawna.	
Dynamika	8/10
■ Typowa dla większości urządzeń lampowych.	
Bas	8/10
■ Duży i ciepły, ale bez wymaganej energii.	

Ocena łączna 86%

KATEGORIA SPRZĘTU

C

z silnikiem. Selektor wejść wykorzystuje miniaturowe przełączniki. Aktywność danego wejścia jest sygnalizowana odpowiednią niebieską diodą na wspomnianym tajemniczym wzniesieniu w centrum czołówki. Tor sygnałowy zbudowany jest w oparciu o klasyczny układ przeciwzobny z lampą wejściową 12AX7 (obydwie potówki połączone są równolegle w celu zwiększenia wydajności prądowej i zmniejszenia impedancji wyjściowej tego stopnia). Dalej znajduje się rozdzielacz fazy w postaci wzmacniacza różnicowego w aranżacji Schmidta, zrealizowany na lampie 6SN7. I stamtąd, przez kondensator foliowy (0,1  $\mu$ F Grade A, Germany), sygnał trafia na siatki lamp mocy KT88, które można bezkarnie zastąpić pentodami 6550. Układy zasilające wykorzystują półprzewodnikowe prostowniki i bierne filtry typu CRC.

## BRZMIENIE

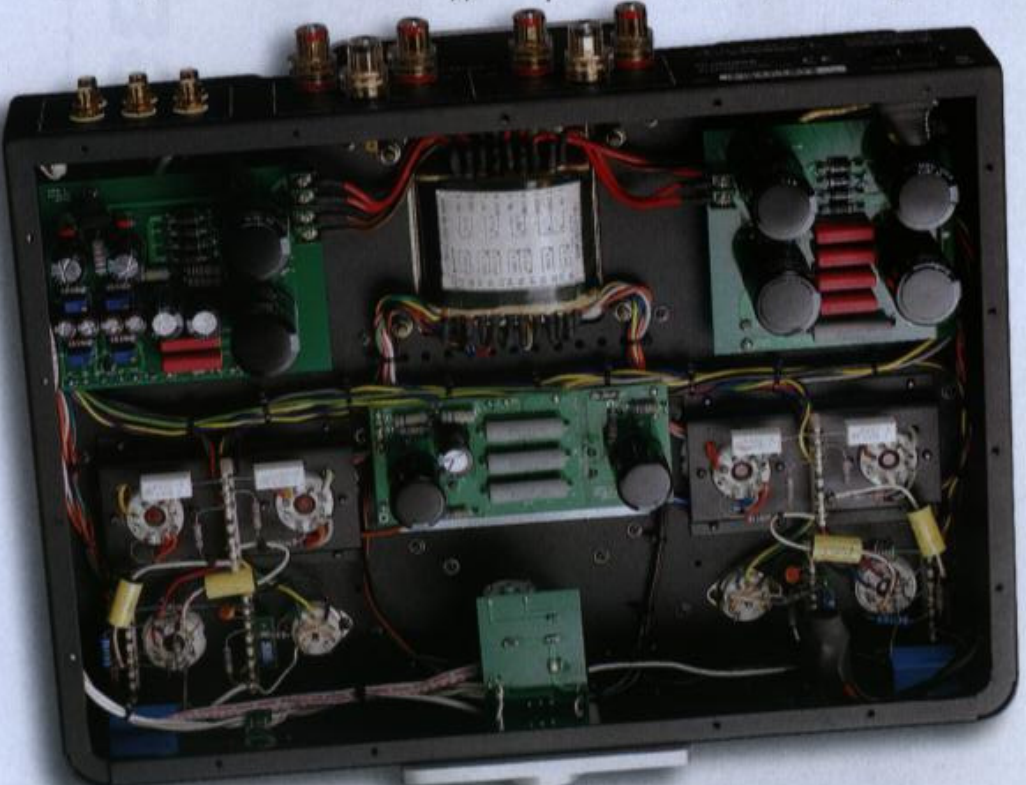
Może zabrzmi to jak banan, ale V30 to typowy lampowiec ze wszystkim typowymi cechami miłymi dla ucha, jak i wadami wynikającymi z zastosowanego rozwiązania układowego. Brzmi bardzo ciepło, ale nie do końca dokładnie. Nie wnikając w szczegóły konstrukcyjne, z pewnością dałoby się znacznie więcej wycisnąć z zastosowanych elementów. Niemniej jednak brzmienie V30 może się podobać, zwłaszcza osobom gustującym w dość słodkim i ciemnym dźwięku, w którym dominują parzyste harmoniczne, a impedancja wyjściowa jest porównywalna z impedancją zestawów głośnikowych.

Co to oznacza w praktyce? Ano to, że efekt brzmieniowy będzie zależał od zastosowanych kolumn i ich wrodzonego temperamentu, i to w dużo większym stopniu niż wtedy, gdy będą one sterowane z wydajnego wzmacniacza półprzewodnikowego. Ale do rzeczy.

Niskie składowe są wyraźnie pogrubione, żeby nie powiedzieć: spowolnione. Mogą się oczywiście podobać, to tylko kwestia gustu, jednak daleko im do ideału. Poza tym nie mają w sobie niezbędnego ładunku energetycznego. Reszta pasma też jest okraszona lampową manierą. Wszystko jest utrzymane w dość ciepłych i gęstych barwach. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie cierpiało na tym klarowność przekazu. Niestety nie jest ona do końca perfekcyjna, co w połączeniu z lekko wycofaną górą pasma daje ów lampowy sznyt. W moim odczuciu jest to celowy zabieg skierowany do konkretnego odbiorcy, a zatem możemy mówić o określonej manierze dźwięku i płynącej z tego cesze określonej najczęściej mianem muzykalności. Osobom, którym przypadnie do gustu taki sposób prezentacji, z pewnością nie będzie przeszkadzała również lekko ograniczona dynamika ani specyficznie kreślona stereofonia. Tak czy owak, mamy do czynienia z tradycyjną, w pełni tym tego słowa znaczeniu, lampą – razem z jej urokiem i wrodzonymi ograniczeniami.

## NASZYM ZDANIEM

Catkiem niezły wzmacniacz lampowy większej mocy. Charakterystycznie ciepły dźwięk, specyficzne wzornic-



Schludnie i logicznie wyglądają w środku nie tylko urządzenia z pierwszych miejsc w rankingu

two, no i niestety niezbyt okazjna, jak na Xindaka, cena. ■